
FRANQUINET/HAMMER/SCHOENAWA



LITZMANNSTADT

ROZDZIAŁ HISTORII NIEMIECKIEGO
PIENIADZA

EIN KAPITEL DEUTSCHER GELDGESCHICHTE

A CHAPTER OF GERMAN MONETARY HISTORY

FRANQUINET/HAMMER/SCHOENAWA

LITZMANNSTADT

ROZDZIAŁ HISTORII NIEMIECKIEGO PIENIADZA
EIN KAPITEL DEUTSCHER GELDGESCHICHTE
A CHAPTER OF GERMAN MONETARY HISTORY

Bibliografische Information der Deutschen Bibliothek

Die Deutsche Bibliothek verzeichnet diese Publikation als in der Deutschen Nationalbibliografie; detaillierte bibliografische Daten sind im Internet über <http://dnb.ddb.de> abrufbar.†

ISBN 978-3-86646-824-5

2. Auflage 2010

© 2010 H. Gietl Verlag & Publikationsservice GmbH

(www.gietl-verlag.de)

Alle Rechte vorbehalten!

ISBN 978-3-86646-824-5

GUY M. Y. PH. FRANQUINET
PETER HAMMER
HARTMUT SCHOENAWA
LOTHAR SCHOENAWA

LITZMANNSTADT

ROZDZIAŁ HISTORII NIEMIECKIEGO PIENIADZA
EIN KAPITEL DEUTSCHER GELDGESCHICHTE
A CHAPTER OF GERMAN MONETARY HISTORY



Litzmannstadt

... rozdział historii niemieckiego
pieniądza

Guy M. Y. Ph. Franquinet
Dr inż. Peter Hammer
Hartmut Schoenawa
Lothar Schoenawa

Tłumaczenie: Jacek Szulczewski

Składam podziękowanie
Panu Arturowi Jezioro za cenne
uwagi i pomoc w trakcie
tłumaczenia.

1. Słowo wstępne

Przed 50 laty, latem 1944 roku Getto w Łodzi zostało zlikwidowane. Za tymi lakonicznymi słowami kryją się 4 lata cynicznej iluzji. Cztery lata Niemcy w anektowanym polskim mieście utrzymywali fikcję żydowskiego „samorządu”, jednocześnie mordując żydowski naród przez przymusową pracę i głód, a od końca 1942 roku przez deportacje do obozów zagłady.

Administracja Przełożonego Starszeństwa Żydów próbowała zapewniać minimalne funkcje życiowe w warunkach izolacji, lecz była jednocześnie wykorzystywana jako instrument zagłady. Spokój i porządek w Getcie oraz zapewnienie siły roboczej dla niemieckich fabryk i sił zbrojnych wydawały się radzie żydowskiej najlepszą możliwością aby utrzymać przy życiu mieszkańców Getta oraz nawiązać do racjonalnych interesów po „drugiej stronie”.

To, co rozpoczęło się jako wymiana wytworzonych produktów na artykuły spożywcze, stało się w końcu kompleksową gospodarką. Gospodarką bazującą na faktycznym wyroku śmierci na mieszkańców Getta. Jedynie chwila wykonania wyroku uzależniona była od różnych korzyści i motywacji niemieckich władz. Był to splot konkurujących interesów dotyczących karier, biznesów, władzy, wśród których Żydzi byli tylko zabawką, z którą można dowolnie postępować.

Latem 1944 roku powzięto ostateczną decyzję, iż względy ekonomiczne nie zatrzymają już dłużej zagłady. Mordechaj Chaim Rumkowski, Przełożony Starszeństwa Żydów, został deportowany do obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka razem z ostatnimi 70.000 mieszkańców Getta, gdzie, podobnie jak większość z nich, został zamordowany zaraz po przybyciu.

Getto istniało przez cztery lata, na przekór głodowi, terrorowi, deportacjom. Podział artykułów spożywczych, istnienie szpitali, szkół, domów starców, koncerty, teatry, a przede wszystkim rozwój produkcji sugerowały „normalność”, do której należało również posiadanie wewnętrznej waluty, regulującej ubogi handel w Getcie i podział racji. Wraz z wprowadzeniem tak zwanego „**Pokwitowania Marki Przełożonego Starszeństwa Żydów w Łodzi**” (**„Markquittung des Ältesten der Juden in Litzmannstadt”**) izolacja Getta od gospodarki poza ogrodzeniem stała się perfekcyjna.

W Łodzi nie było możliwości szmuglowania artykułów spożywczych lub nawet broni dla ruchu oporu. Getto było zamknięte, odcięte drutem kolczastym i strzeżone przez policją, która strzelała do wszystkich i do wszystkiego, co zbliżało się do ogrodzenia. Kanały, które łączyły Getto z resztą miasta w Warszawie, nie występowały w Łodzi. W częściach miasta graniczących z Gettem byli osiedlani Niemcy.

Wraz z wprowadzeniem wewnętrznej waluty, możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym zyskała także przeszkodę natury ekonomicznej. Sytuacja różniła się od tej w gettach Generalnego Gubernatorstwa, gdzie środkiem płatniczym był złoty.

Wszystkie środki płatnicze, które istniały w Łodzi, bez względu na walutę, oraz inne wartościowe przedmioty musiały zostać wymienione w banku Przełożonego Starszeństwa Żydów na „pokwitowania marki” („Markquittungen”) i zostały potem przekazane niemieckim władzom. Getto stało się więc bezbronie wobec nazistów.

Równocześnie wewnętrzna waluta umożliwiała centralny podział artykułów żywnościowych w Getcie. Przywileje tych, którzy mieli pozycję władzy w Getcie

(mógł to być nawet tylko pracownik kuchenny) były małe, ale porównywalne z Gettem w Warszawie, które musiało odżywiać się w dużej mierze dzięki szmuglowi.

Rumkowski mógł tylko dzielić między mieszkańcami Getta to, co otrzymywał od Niemców i co nigdy nie wystarczało by utrzymać ludzi w Getcie przy życiu. Powolna, skradająca się śmierć była zaprogramowana z góry. Ponad 40.000 ludzi umarło w Getcie.

„Pokwitowania marki” wkrótce zyskały pseudonimy „rumki” albo „chaimki”, co stwarzało pozory „normalności”, której nigdy nie było. „Pokwitowania marki” były instrumentem zwodzenia, oszustwa, które umożliwiało prawdziwą eksterminację.

Historia pieniądza w Getcie Łódzkim i jego rola należy, jak dotąd, do mało zbadanych działów historii Holokaustu. Fakt, iż ten istotny aspekt historii wreszcie zyskał uwagę, zawdzięcza zainteresowaniom ludzi, którzy łączą miłość do historii pieniądza i pasję zbieractwa. Nie historyk, lecz numizmatyk zredagował tę książkę. Jest to znak, że pasja mogła połączyć się z poważnym zainteresowaniem historią - historią nadużyć i oszustw, historią ofiar. Pieniądz w Getcie musiał mieć dla jego mieszkańców prawie magiczne znaczenie, ale jednocześnie był przedmiotem kpin. Każdego dnia było się zmuszaniem obliczać na nowo ceny racji, ilość i wartość odżywcza dostarczanych artykułów spożywczych. To, co można było nabyć za pieniądze, wystarczało tylko by odwlec wyrok śmierci jeszcze o jeden dzień.

Oskar Rosenfeld, jeden z kronikarzy Getta, pozostawił po sobie dziennik z rysunkami monety 10-fenigowej. Dziennik ten leży przede mną. Moneta wygląda prawie tak samo jak dzisiejsza 10-fenigówka. Kilka liści dębu, niemiecka moneta. Całkiem niewinna.

Hanno Loewy

Fritz Bauer Institut

Studia i Centrum Dokumentacji Historii i Skutków Holokaustu.
Frankfurt nad Menem



2. Spis treści:

1. Słowo wstępne	H. Loewy
2. Spis treści	
3. Wprowadzenie	G. Franquinet
4. Historia miasta Łodzi	G. Franquinet
5. Historia Getta	G. Franquinet
6. Integracja Getta na potrzeby gospodarki wojennej	P. Hammer
7. Pieniądz Getta: materiały, produkcja, budynki, pomieszczenia, warsztaty. Stemple i urządzenia do wybijania monet	P. Hammer
8. Tworzenie „żydowskiej waluty wewnętrznej”	G. Franquinet
9. Emisja banknotów Getta	H. Schoenawa
10. Monety Getta Łódzkiego	G. Franquinet
11. Monety Getta Łódzkiego. Falsyfikaty – Kopie – Imitacje	G. Franquinet, L. Schoenawa
12. Piśmiennictwo	

3. Wprowadzenie

G. Franquinet

Jako początkujący numizmatyk nie mogłem oprzeć się pokusom nabycia – z pozoru bardzo korzystnie – serii 5-, 10- i 20- aluminiowych marek z Getta Łódzkiego. Po jakimś czasie stwierdziłem, iż zostałem oszukany – jak wielu innych zbieraczy.

W tej serii znajdowała się charakterystycznie lekka moneta, która mnie pobudziła do dalszego zajęcia się dla mnie nowym obszarem wiedzy. Wkrótce doszedłem do wniosku, iż nie istnieje wystarczające piśmiennictwo na temat cech i wskaźników autentyczności monet. Z powodu niedokładnej wiedzy, do dnia dzisiejszego pokutuje niedorzeczna opinia, iż w miejscach bicia monet w Getcie Łódzkim wszystko mogło się zdarzyć. Jak się potem okazało, panowały tam ostre reguły, a praca i bicie monet przebiegały pod nadzorem policji.

Moja ówczesna wiedza utwierdziła mnie jednak w przekonaniu, iż większość monet na rynku lub już znajdujących się w różnych zbiorach, musiała być kopiami, imitacjami.

Dopiero w 1992 roku w Nowym Jorku udostępniono mi serię monet z Getta Łódzkiego, na którą składały się różne monety obiegowe – do nominału 10 marek – co umożliwiło prace nad, jak dotąd, niewystarczająco zbadanym obszarem numizmatycznym w połączeniu z nowymi badaniami historycznymi. W związku z tym pozyskałem cenną wiedzę dotyczącą powstawania monet oraz stosunków panujących w Getcie.

Z powodu rzadkości tych monet i z uwagi na fakt, że są one tak pożądane, obszar ten przypuszczalnie należy do najbardziej zagrożonych fałszowaniem.

Podróżowałem do Łodzi, Nowego Jorku, Tel Awiwu i innych miast. Zbadanych zostało wiele materiałów, między innymi mikrofilm z Narodowego Archiwum USA.

Aby można było stwierdzić autentyczność serii monet, przeprowadzone zostały porównania z egzemplarzami z różnych muzeów. Ekspozyty były w większości spadkiem po ówczesnych mieszkańcach Getta.

Dalsze porównania z monetami ze zbiorów Stanisława Bulkiewicza i z wieloma monetami z kręgów żydowskich z różnych krajów, gdzie wiarygodnie można było zagwarantować, że monety te pochodzą od mieszkańców Getta, potwierdzały ich autentyczność.

Prace naukowo-techniczne nad serią monet z Nowego Jorku były przeprowadzone wraz z moimi współautorami, P.Hammerem oraz H. I L. Schoenawą.

Ten rozdział niemieckiej historii monet pokazuje, iż nas, numizmatyków, wiąza nie tylko monety i banknoty, lecz także zachowanie w pamięci okrutnych uchybień godności ludzkiej.

Pragnę podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które wykazały się chęcią pomocy. Tylko dzięki ich wsparciu było dzisiaj możliwe zaprezentowanie tego rozdziału niemieckiej historii pieniądza.

Guy M.Y. Ph. Franquinet
Craisheim, lato 1994

4. Historia miasta Łodzi

G. Franquinet

Łódź, drugie co do wielkości miasto Polski, posiada poruszającą historię. Dzisiejsza Łódź, w czasie ostatniej wojny światowej przemianowana na Litzmannstadt, pierwszy raz wzmiankowana została jako miasto lokowane na prawie magdeburskim w 1432 roku¹. Po drugim rozbiorze Polski w 1793 roku, Łódź stała się miastem pruskim. Od 1824 roku osiedlało się tu wielu tkaczy z Czech, Saksonii, Poznania i Śląska. W ten sposób Łódź stała się największym polskim miastem przemysłowym.

Tak, jak w wielu europejskich miastach po XIII wieku, także w Łodzi powstała dzielnica, w której mieszkali tylko Żydzi. Dzielnica ta została nazwana gettem. Łódzkie Getto rozwiązano w roku 1861.

Liczba mieszkańców miasta Łodzi wynosiła:

8.500	w roku 1839
107.000	w roku 1884
522.000	w roku 1911
605.000	w roku 1931

Godnym uwagi jest fakt, iż wzrost liczby mieszkańców zwolnił po tym, jak Łódź po I Wojnie Światowej przyłączona została do Polski. Liczba mieszkańców niemieckich obniżyła się z początkowych 78% do 18% w roku 1911. W 1939 roku, kiedy Łódź dostała się pod okupację niemiecką, miasto zamieszkiwało 233.000 Żydów. Także w czasie I Wojny Światowej Łódź spotkał ten sam los.

W roku 1940 miasto zostało przemianowane na Litzmannstadt. Łódź była częścią Reichsgau Wartheland (Kraju Warty) i faktycznie stała się częścią Rzeszy Niemieckiej.

Żydzi z Łodzi i okolic zostali zmuszeni do przesiedlenia się do północnej części miasta. Jednocześnie oddzielono ich od reszty mieszkańców. W roku 1940 Getto zostało szczelnie zamknięte.

Po horrorze lat wojny pozostali Niemcy zostali wypędzeni (w tamtym czasie stanowili oni tylko 10% ogólnej populacji).

Dzisiaj Łódź jest stolicą województwa o tej samej nazwie. Miasto jest siedzibą katolickiego biskupstwa i posiada uniwersytet, politechnikę, wiele szkół wyższych, teatry i muzea.

Łódź jest znów głównym miastem przemysłowym z dominującą rolą przemysłu tekstylnego.

Miasto znajduje się około 100 km na południowy zachód od Warszawy, obecnie zamieszkuje je ponad 800 tysięcy mieszkańców, co czyni Łódź drugim co do wielkości miastem Polski.

¹ Jest tu pewna nieścisłość, gdyż pierwsze wzmianki o Łodzi pochodzą z 1332 roku (pojawia się wtedy jako wieś Łodzina), a lokacja miasta na prawie magdeburskim nastąpiła w roku 1423, a nie 1432; źródło: Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1995, t. III, s. 863 [przypis – A.J.]



Plan Getta Łódzkiego

5. Historia Getta Łódzkiego

G. Franquinet

Polskie miasto Łódź 8 września 1939 roku zostało zajęte przez Niemców i następnie wcielone do Trzeciej Rzeszy jako stolica Kraju Warty – Warthegau.

Miasto zamieszkiwali w przeważającej części Polacy, 233 tysiące Żydów i około 60 tysięcy Niemców. W kwietniu 1940 roku Łódź została przemianowana na Litzmannstadt.

Chociaż żydowscy mieszkańcy wg pierwotnego planu mieli być wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa, nie było jasne, co ostatecznie stanie się z nimi. Z tego powodu prezydent rejencji Uebelhoer postanowił stworzyć Getto.

Północna część miasta, w której mieszkała większość Żydów, została przekształcona w Getto. Wokół odpowiednich części miasta wybudowano bariery. W dniu 10 maja 1940 roku Getto zostało hermetycznie zamknięte. W Getcie znajdowało się wtedy 160 tysięcy Żydów, całkowicie uzależnionych od niemieckich władz.

Celem tworzenia Getta było skoncentrowanie wszystkich Żydów. W tym okresie czasu nie było jeszcze planów, aby zatrudnić żydowską siłę roboczą w przemyśle. Różne lokalne władze chciały najpierw osadzić Żydów w jednym miejscu, otoczyć pewną granicą. Na temat dalszego postępowania w tej sprawie nie było wytyczonego celu ze strony władzy wyższej.

Przez centralizację zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przez przymus wymiany ważnych do tej pory środków płatniczych, zyski wpływały do rąk sprawujących władzę.

W notatkach urzędu kontroli znaleziono uwagę: „Cała praca i organizacja miejsc odżywiania, miejsc gospodarczych, zbudowana jest na idei zapewnienia utrzymania Żydów Getta z wartości majątków indywidualnych więźniów. Ponadto jest możliwe włączenie bezrobotnej siły roboczej do pracy”.

We wrześniu 1939 roku Heydrich, kierownik Urzędu Głównego Policji Bezpieczeństwa, zarządził utworzenie Rady Starszych. Wiceprzewodniczący rady gminy żydowskiej, Rumkowski, 13 października został mianowany Przełożonym Starszeństwa Żydów (Judenälteste). Tym samym rozwiązała się dotychczasowa rada gminy żydowskiej. Rumkowski został zmuszony do utworzenia kolejnej rady Żydów, której większość członków w listopadzie została deportowana i zgładzona. Rumkowski był maltretowany i zmuszony utworzyć nową radę Żydów, która później okazała się jednostką zdolną do działania.

„Przełożonemu Starszeństwa Żydów”, Mordechajowi Rumkowskiemu, władza niemiecka zleciła stworzenie tak zwanego „samorządu” w Getcie. Powstała administracja przypominała państwo w państwie. W lipcu 1940 roku pracowało w niej 7316 Żydów. Dążenie narodu żydowskiego do samoorganizowania się było przez nazistów kontrolowane i wykorzystywane.

W maju 1940 roku, Hans Biebow, kupiec z Bremy przejął kierowanie niemiecką administracją Getta i rozpoczął wykorzystywanie tej administracji jako instrumentu wyzysku żydowskich sił roboczych w Getcie.

Do zadań Przełożonego Starszeństwa Żydów należało między innymi:

1. Dzielenie artykułów spożywczych i paliwa, organizacja służby zdrowia, w tym lekarzy i szpitali, finansowanie dostarczanych artykułów spożywczych, tworzenie różnych służb porządkowych, takich jak: żydowska policja, straż pożarna, urząd pracy, sąd, więzienie, banki i inne, tak, aby duże miasto z ponad 160.000 mieszkańców mogło funkcjonować.

2. Zaspokajanie Żydów było regulowane przez Rumkowskiego i jego urząd. W tym celu stworzył on swoje własne miejsca dystrybucji.

Aby zilustrować wielkość Getta i zobrazować panujące tam warunki, należy zapoznać się z kilkoma liczbami. W Getcie Łódzkim znajdowało się w tym czasie ponad 30.000 mieszkań. Tylko 725 posiadało bieżącą wodę. Większa część domów nie miała kanalizacji. Wielkość Getta wynosiła dobre 4 km².

Żydowskie Getto stało się nadzwyczajnie ważnym miejscem produkcji dla Wehrmachtu. Rumkowski próbował tę ważną pozycję Getta jeszcze umocnić, aby obronić ludzi i dać im szansę przeżycia. Jego dewiza brzmiała: „Naszą jedyną drogą jest praca” (patrz rys. 2).



Rys. 2 Fabryka mebli, zbiory Genewein. Za zezwoleniem Muzeum Żydowskiego we Frankfurcie nad Menem.

Niemiecka administracja Getta i Rumkowski nie szczędzili wysiłku by uczynić życie codzienne normalnym. Fotografie opublikowane w książce o Getcie Łódzkim: „Unser einziger Weg ist Arbeit” - „Naszą jedyną drogą jest praca”, ukazują niewyobrażalną wręcz normalność. Getto było zamieszkałym, żywym miastem, w którym odbywały się koncerty i inne imprezy kulturalne. Na rozkaz Biebowa odbyła się nawet wystawa przemysłowa.

Jednakże cierpienie głodu, epidemie i nieludzkie warunki pracy „zażądały” bardzo wysokiej zapłaty.

Władze niemieckiej administracji nie wykazywały żadnego zainteresowania przeżyciem tak zwanych „nienadających się do pracy”. W styczniu 1942 roku rozpoczęły się masowe deportacje do obozu zagłady Kulmhof (Chełmno nad Nerem). Do lata zostało zamordowanych tam 55.000 osób z Getta. We wrześniu 1942 roku do obozu Kulmhof deportowano i zagazowano tam dzieci oraz ludzi chorych i starych. Tysiące Żydów umarło z powodu wycieńczenia i głodu.

Getta miały w Europie długą historię. Od XIII wieku getta powstawały w wielu krajach Europy, między innymi w Hiszpanii, Włoszech, Portugalii, Niemczech, Francji i w Polsce. Pod pojęciem getta rozumiano dzielnicę miasta, w której z polecenia władz mieszkali Żydzi. W większości przypadków getto otaczał mur z bramą. Po zachodzie słońca Żydom nie wolno było opuszczać getta. Wraz z Rewolucją Francuską w Europie znikły tworzone przez stulecia getta. Dopiero Naziści wykorzystali tworzenie gett do celów produkcji przemysłowej. Kierownik niemieckiej administracji Getta, Biebow, chciał w ten sposób pokazać się jako fachowiec, prezentujący Getto Łódzkie jako swoje rozwiązanie kwestii żydowskiej.

Zmiana waluty

Dnia 8 lipca 1940 roku marka Rzeszy przestała być prawnym środkiem płatniczym, przez co ludność została zmuszona do oddania posiadanych przez siebie marek Rzeszy oraz innych obcych walut i do wymiany ich na „pokwitowania marki.” Ci, którzy po tej przymusowej wymianie byli jeszcze w posiadaniu obcej waluty lub marek, byli surowo karani. Wymiany środków płatniczych dokonywano w Banku Przełożonego Starszeństwa Żydów (patrz rys. 3).



Rys. 3 Muzeum Historii Miasta Łodzi

Dotychczasowych drobnych pieniędzy wolno było dalej używać. Za pomocą oddanej waluty finansowano niektóre dostawy artykułów spożywczych (patrz zdjęcia 4+5). Dalsze finansowanie dostaw produktów niezbędnych do życia osiągnano poprzez wymianę produktów gotowych z różnych dziedzin. Produkty te były przetwarzane w dużych kuchniach lub sprzedawane za pieniądze Getta w sklepach Przełożonego Starszeństwa Żydów.

To, że mieszkańcy Getta mogli nabyć niewiele więcej niż produkty niezbędne do życia, mówi samo za siebie. Naziści próbowali jedynie utrzymać przy życiu żydowską siłę roboczą, tak, aby była ona zdolna do pracy. Dobre i luksusowe produkty były zastrzeżone dla Niemców. Racje żywnościowe dla Getta składały się w dużej mierze z uszkodzonych, wadliwych lub nawet zepsutych artykułów spożywczych.

Wykorzystywanie żydowskiej siły roboczej w Getcie było bezdyskusyjne. Z powodu niewystarczających racji żywnościowych często wybuchały strajki. Opozycja w Getcie nie miała jednak alternatywnego rozwiązania dla strategii Rumkowskiego „Ratunek poprzez pracę”. Ostatecznie Rumkowski mógł wprowadzać w życie swoje wyobrażenia o współpracy z okupantem.



Rys. 4 Muzeum Historii Miasta Łodzi

In Litzmannstadt – dem heutigen Łódź – entstand im Frühjahr 1940 das „Gaugetto“ des neu gebildeten Warthegaus und gleichzeitig das größte jüdische Getto auf deutschem Reichsgebiet. Es unterstand der zivilen Stadtverwaltung.

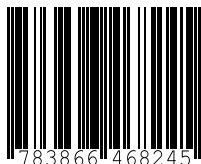
Im Getto selbst führte Chaim Rumkowski als Ältester der Juden ein fast diktatorisches Regime. Er war für sämtliche organisatorischen Fragen des Getto-Alltags einschließlich der Versorgung der Getto-Bewohner mit Lebensmitteln verantwortlich, für die der Judenrat selbst finanziell aufkommen mußte.

Eine wichtige Rolle spielten Arbeitsaufträge für deutsche Firmen und die Wehrmacht, die das Getto Litzmannstadt nicht nur zur längsten Werkbank Deutschlands machten, sondern den Bewohnern nach Rumkowskis Leitspruch „Unsere Arbeit ist unsere Hoffnung“ auch eine gewisse Sicherheit vortäuschte, da man sich zum eigenen Schutz unentbehrlich für die deutsche Kriegswirtschaft machen wollte.

Im Mai 1940 sollen noch etwa 5 Millionen Reichsmark auf dem Schwarzmarkt im Getto umgelaufen sein – Geld, das der Judenrat dringend für Versorgungsaufgaben brauchte. Am 8. Juli 1940 verbot Rumkowski deshalb die Deutsche Reichsmark innerhalb des Gettos, stellte deren Besitz unter Strafe und führte mit Erlaubnis der deutschen Verwaltung und der Reichsbank eine eigene Getto-Währung ein.

Die eigene Binnenwährung erlaubte nicht nur die Einziehung regulärer Zahlungsmittel aus jüdischem Besitz, aus den umfangreich eingehenden Spenden und den Zahlungen für Arbeitsaufträge, sondern schirmte das Getto auch finanztechnisch von der Außenwelt ab, indem es den Schwarzhandel behinderte.

Die eigene Getto-Währung in Litzmannstadt wurde schließlich auch zum Vorbild für die Getto-Kronen von Theresienstadt und ihre Belege sind bis heute eindrucksvolle Zeugnisse des Holocaust.



9 783866 468245

Preis:
15,- EUR